

„LIRNIK WIASKOWY”.

Pamięci Wł. Syrokomli.

Nie ab sumna - razhulnaj biasiedzie - wiasielji,
Nie ab sławie zabytaho kraju,
Nie ab wichrach i burach, što świety ciarpieli,
Hetu pieśniu siahońnia składaju.

Wylic dumku chaču — chaj snuje u biazmiery —
Dumka - pamiać, što ū sercy zalehła,
Ab tej zorce, što niekali z dobraju wieraj
Nad ziarnielkaj jaśnieła i źbiehła.

Ab muzyce, što liraj swajej čaradziejskaj
Mnie ū duszy świetyč wyklikaŭ nowy,
Kab żyła choć na čas krasaj kwietkaŭ - praleskaŭ,
Jak żywie wiečna Lirnik wiaskowy.

Nad Wiljoj, dzie stalica była Giedymina,
Na mahiłkach, što Rossa zawucca,
Kurhanok tam ubačyš pakryty dziarninaj,
Nad dziarninaj biarozki trasucca.

Sumna šepčuć halinki zimoju i letam
Ab żyćci pachawanym pad imi;
Ludzi chodziuć malicca nad nasypam hetym,
Paświencaci ślezami żywymi.

Piaćdziesiąt raz u zieleń wiosna spawiwała
Niwu naszą i nasyp żwirowy, —
Nad kurhanam tym sercaū miljony śęptało :
Daj Boh raj tabie, Lirnik wiaskowy.

Na zialonym ćwietućym łahu - sienażaci,
Het pad lesam, za wioskaj biedačaj
Pieśniu - mūzyku sumnuju zdala ćuwaci :
Pastušok tam na dudge tak płące.


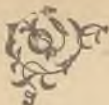
Zwone koskaj kasiec, tolki wodhałas ljecca,
Sam, jak kołas, chistajecca ũ poli...
Na zahonie źnieja nad snapočkami hniecca, —
Sonce ichnej dziwujecca doli...

Pastušok i kasiec toj, i źniejka - dziaŭczynna,
Pachiliüşy markotna hałowy,
Tuju pieśniu piauć, što minušaj ćasinaj
Im astawiŭ ich Lirnik wiaskowy.

Pieśni hetaj znajom i pałac murawany,
Što ũ chmialinych bialeje pawojach, —
Na paćesnym kutku zasiedaje žadanaj
Miłaj hoćciu ũ bahatych pakojach.

I ũ zaćcienku ślachockim, što z wioskaju blizkaj
Tuju-ż dolu - niadolu haduje,
Heta pieśnia pływie nad lipowaj kałyskaj —
Hetak maci nad dzieciem biaduje.

Z matkaj rečka i wiecier pa swojmu zapieli,
Zašumieu bor zialony, sasnowy,
Jakby tyje napiewy jany zrazumieli,
Što złażyŭ ćujny Lirnik wiaskowy.



A kali ty, harotnik, tułač biezziamielny,
Budzieš dolaj zakinut u horad, —
Ty pačuješ i tam hołas toj niepaddzielny,
Što spotkaci, pačuć byŭ daŭno rad.

Ci sirotki, k ścianie prytuliŭšyś chałodnaj,
Noć prawodziuć, uschodu čekajuć,
Ci nieščasnaho ŭbačyś jak hniecca hałodny —
Ty spytaj — jany Lirnika znajuć.

Tam i siniaja mħła, jak nastanuć marozy,
Na mury sieje puch brylantowy,
Byccam tyje praŭdziwyje świetłyje ślozy,
Što kaliś wylju Lirnik wiaskowy.

Ŭsiudy Lirnik swajej čaradziejskaju liraj
Dumki - čary, jak kwietki razsiejaŭ, —
I ci ŭmior, ci żywie miż ludźmi dalej ščyra —
Adhadaci małaja nadzieja.

Čas patrapie usio pakryšyć, adaleci,
Puty nawat zmarniejuć u pleśni, —
Poki - ž budzie duša choć adna żyć na świcie,
Buduć žyci i lirnikaŭ pieśni.

Budzieš żyć! Buduć wieki iści za wiekami.
Nie zabuducca dum twaich śłowy,
Jak i słoŭ biełaruskich, żywućy miż nami,
Nie zabyŭsia ty, Lirnik wiaskowy.

Janka Kupala.

